

UZASADNIENIE

Powódka A. C. (1) wniosła przeciwko pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w S. o zapłatę kwoty 1024 zł oraz (...), 19 EUR, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dnia 29 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem odszkodowania stanowiącego koszt naprawy naczepy wynajętej pozwanej, uszkodzonej podczas trwania łączącej strony umowy najmu.

Nakazem zapłaty z dnia 1 czerwca 2022 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie pozwana wniosła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu potwierdziła okoliczność zwarcia umowy najmu i uszkodzenia naczepy, kwestionując roszczenie co do zasady jak i wysokości, wobec objęcia kosztem naprawy uszkodzeń niepozostających w związku ze szkodą wyrządzoną przez pozwaną, a także wybranie wariantu naprawy znacznie zawyżającego końcowy koszt.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 5 października 2021 r. powódka A. C. (1) prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wynajmujący) zawarła z pozwaną (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w S. (najemca) umowę najmu naczepy niskopodwoziowej (...) o nr rej. (...). Podczas wydania, naczepa nosiła ślady zarysowań prawego boku.

Strony ustaliły czynsz najmu na kwotę 700 zł netto, powiększony o należny podatek VAT.

Najem naczepy trwał do dnia 8 października 2021 r.

Naczepa stanowiła własność (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i została nabyta za kwotę 45 8790 EUR.

Bezsporne, a nadto dowód:

- umowa najmu z dnia 5 października 2021 r. k. 13;
- faktura VAT k. 77;
- zeznania A. C. (1) k. 125-127;
- zeznania P. K. k. 127-129.

W trakcie trwania umowy kierowca pozwanej uszkodził naczepę podczas wykonywania manewru cofania, gdy uderzył jej tylną częścią w inny pojazd. Dnia 8 października 2021 r. podczas zwrotu pojazdu, stwierdzono powstanie uszkodzeń i spisano protokół szkody. Podczas zdawania pojazdu obecny był przedstawiciel pozwanej P. K., a ze strony powódki R. C. (1) i A. C. (2). Strony sporządziły protokół szkody, w którym stwierdzono, że uszkodzeniu uległ prawy bok naczepy poprzez jego zarysowanie, światło obrysowe oraz tylny zderzak i uchwyty montażowe zderzaka.

Przedstawiciel pozwanej na protokole szkody oświadczył, że zobowiązuje się do pokrycia kosztów naprawy naczepy na podstawie faktury VAT, a nadto, że szkoda powstała w wyniku kolizji z innym pojazdem i zostanie pokryta z OC ciągnika (...).

Dowód:

- dokumentacja fotograficzna k. 14-18;
- protokół z dnia 8 października 2021 r. k. 19;
- zeznania świadka R. C. (1) k. 111-113;
- zeznania świadka A. C. (2) k. 113-115;
- zeznania A. C. (1) k. 125-127;
- zeznania P. K. k. 127-129.

Wiadomością e-mail z dnia 8 października 2021 r. powódka przesłała pozwanej fakturę VAT nr (...), tytułem najmu naczepy na kwotę 2952 zł brutto.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 8 października 2021 r. k. 71;
- faktura VAT k. 72;
- zeznania A. C. (1) k. 125-127.

Powódka dokonała ponownych oględzin naczepy i przystąpiła do zamawiania części zamiennych, w postaci zderzaka tylnego, ze wspornikami, uchwyty, rygłem. W tym celu skontaktowała się z dystrybutorem naczep (...) sp. z o.o. Po sprawdzeniu jej dostępności okazało się, że najszybciej dostępne są zderzaki kompletne, wraz z zamontowanym oświetleniem. Producent naczep i części zamiennych ma siedzibę we W. i stamtąd części miały być sprowadzone. Ze względu na gabaryt zamówionych części konieczna była dostawa w dwóch przesyłkach.

Powódka zgodziła się na takie warunki zakupu i nabycie kompletnej belki zderzaka.

W związku z tym wiadomością e-mail z dnia 14 października 2021 r. sprzedawca części - (...) sp. z o.o., przesłał powódce fakturę VAT proformę.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 14 października 2021 r. k. 37;
- korespondencja e-mail k. 73;
- faktura VAT proforma k. 74;
- zeznania świadka A. C. (2) k. 113-115;

R. C. (2) skontaktował się z P. K. (przedstawicielem pozwanej) informując o zamówieniu części i chęci przesłanie faktury proforma. Wówczas pozwana wyznaczyła swojego pracownika A. K. do kontaktów z powódką celem usunięcia szkody.

Wiadomością e-mail z dnia 20 października 2021 r. pozwana poinformowała powódkę o zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi - (...) S.A.

Dowód:

- korespondencja e-mail k. 75;

- zeznania A. C. (1) k. 125-127;

- zeznania P. K. k. 127-129;

- zeznania świadka R. C. (1) k. 111-113.

Powódka zleciła lakierowanie zarysowanego boku naczepy M. K., a nadto zakupiła materiały lakiernicze.

Dnia 19 października 2021 r. Grupa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 163 zł, tytułem materiałów lakierniczych.

Dnia 22 października 2021 r. M. K. wystawił na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 861 zł brutto, tytułem usługi lakierniczej.

Dowód:

- faktura VAT k. 20v.;

- faktura VAT k. 20.

Dnia 25 listopada 2021 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę (...),19 EUR, tytułem części:

- kompletnej belki zderzaka za kwotę (...),41 EUR;

- przesyłki kurierskiej za kwotę 300 EUR;

- 2 szt. wsporników zderzaka za kwotę 188 EUR;

- 2 szt. uchwyty zderzaka za kwotę 112 EUR;

- 2 szt. rygli za kwotę 30 EUR;

- przesyłki kurierskiej za kwotę 250 EUR.

Dowód:

- faktura VAT i dokument proforma k. 21-21v.;

- zeznania świadka A. C. (2) k. 113-115.

Decyzją z dnia 25 października 2021 r. (...) spółka akcyjna w W. odmówiła wypłaty odszkodowania na podstawie polisy OC pozwanej, jako nieobejmującej szkody w mieniu powódki.

Dowód:

- decyzja (...) z dnia 25 października 2021 r. k. 39;

- zeznania A. C. (1) k. 125-127;

- zeznania P. K. k. 127-129.

Powódka naprawiła naczepę poprzez wymianę kompletnej belki zderzaka na nową oraz wymiany światła obrysowego, jak i lakierowanie części prawego boku naczepy.

Dowód:

- zeznania świadka R. C. (1) k. 111-113;
- zeznania świadka A. C. (2) k. 113-115;
- zeznania A. C. (1) k. 125-127.

Wiadomością e-mail z dnia 14 grudnia 2021 r. powódka przesłała pozwanej wystawione faktury VAT, tytułem kosztów naprawy.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 14 grudnia 2021 r. k. 76.

Dnia 14 grudnia 2021 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 1024 zł tytułem usługi lakierniczej i materiałów lakierniczych, stanowiącą sumę faktur VAT nr (...).

Dowód:

- faktura VAT k. 22;
- dokumentacja fotograficzna k. 78-80;

Również dnia 14 grudnia 2021 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę (...),19 EUR (13 658,78 zł brutto) tytułem zakupu części, zgodnie z fakturą VAT nr (...).

Dowód:

- faktura VAT k. 23-23v.

Pismem z dnia 25 lutego 2022 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 1024 zł oraz (...),19 EUR, tytułem odszkodowania odpowiadającego poniesionemu kosztowi naprawy.

Dowód:

- pismo z dnia 25 lutego 2022 r. z dowodem nadania k. 24-25;
- wydruk śledzenia k. 26;

Pismem z dnia 14 marca 2022 r., pozwana oświadczyła o odmowie zapłaty, podnosząc, że naczepa posiadała ubezpieczenie OC jak i AC, wobec czego powódka winna podjąć wszelkie działania mające na celu minimalizację szkody, a tym samym zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi. Nadto wskazała, że nie sposób uznać, aby roszczenia przedstawione w fakturach VAT dotyczyły zdarzenia mającego miejsce podczas trwania umowy najmu, zakres napraw nie odpowiadał zakresowi uszkodzeń pozostających w związku przyczynowym ze szkodą.

Finalnie pozwana podniosła, że w chwili zawarcia umowy najmu, naczepa posiadała wcześniejsze uszkodzenia, o ile naprawienie ich przy okazji jednej naprawy jest uzasadnione, to koszt ten nie powinien w całości obciążać pozwanej. Pozwana zakwestionowała również roszczenie dotyczące zakupu kompletnej belki zderzaka obejmującej lampy oraz koszt dwukrotnej przesyłki kurierskiej.

Dowód:

- pismo z dnia 14 marca 2022 r. k. 27-28;
- zeznania P. K. k. 127-129.

Pismem z dnia 18 marca 2022 r. powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, powołując się na uznanie przez pozwaną winy i zobowiązaniu się do pokrycia kosztów naprawy.

Dowód:

- pismo z dnia 18 marca 2022 r. k. 30-32;
- dowód nadania k. 33-34;
- korespondencja e-mail k. 38;
- zeznania A. C. (1) k. 125-127.

Wiadomością e-mail z dnia 29 marca 2022 r. powódka przesłała pismo z dnia 18 marca 2022 r., wobec zwrotu przesyłki zawierającej ww. pismo z adnotacją „adresat wyprowadził się”.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 29 marca 2022 r. k. 35.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2022 r. pozwana oświadczyła o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu z dnia 8 października 2021r., o treści „oświadczam, że zobowiązuje się do pokrycia kosztów naprawy pojazdu (...) na podstawie wystawionej FV”.

Pozwana podniosła, że złożyła oświadczenie w dobrej wierze, szacując że koszt naprawy nie przekroczy kwoty 1000 zł, dążąc do polubownego zakończenia sprawy.

Nadto pozwana podniosła, że znalazła ofertę nabycia belki zderzaka w cenie 321 zł netto, wobec czego wysokość szkody została przez powódkę znacznie zawyżona.

Dowód:

- pismo z dnia 4 kwietnia 2022 r. k. 36;
- korespondencja e-mail z dnia 31 marca 2022 r. zawierająca ofertę k. 59-60;
- zeznania P. K. k. 127-129.

Faktury VAT wystawione przez powódkę, zostały ujęte w rejestrze VAT pozwanej.

Dowód:

- fragment (...) k. 119-121;
- wniosek o stwierdzenie nadpłaty podatku k. 123-124;
- zeznania P. K. k. 127-129.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Powódka dochodziła roszczenia z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwaną w naczepie stanowiącej przedmiot umowy najmu. Tym samym roszczenie oparte było o treść art. 471 kc zgodnie, z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie

ponosi. Nadto zgodnie z art. 666 § 1 kc najemca powinien przez czas trwania najmu używać rzeczy najętej w sposób w umowie określony, a gdy umowa nie określa sposobu używania - w sposób odpowiadający właściwościom i przeznaczeniu rzeczy.

W sprawie niesporne było zawarcie umowy najmu naczepy, uszkodzenie naczepy, odpowiedzialności pozwanej za uszkodzenie naczepy.

Spór dotyczył zakresu uszkodzeń, wysokości szkody tj. sposobu naprawy i kosztów naprawy, skutków prawnych oświadczenia pozwanej w zakresie zobowiązania do naprawienia szkody i uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia.

W pierwszej kolejności należało zbadać legitymację czynną powódki. Zarzut w tym zakresie pozwana sformułowana na ostatniej rozprawie, jednakże mają na uwadze, że sąd bierze ją pod uwagę z urzędu, dokonano oceny w tym zakresie. Przed zamknięciem rozprawy ujawniło się, że sporna naczepa nie stanowi własności powódki, lecz była przedmiotem leasingu. W tym względzie podzielono stanowisko wyrażone m.in. w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 maja 2014r., sygn.. akt II Ca 360/14 gdzie stwierdzono, że: „niewątpliwie z art. 709⁷ § 1 k. c. wynika, że leasingobiorca nie tylko może, ale ma obowiązek dokonać napraw koniecznych do zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym. W związku z tym w razie powstania szkody w rzeczy będącej przedmiotem umowy leasingu i jej naprawienia przez leasingobiorcę, jest on uprawniony do dochodzenia kosztów naprawy tej szkody od sprawcy szkody/ ewentualnie ubezpieczyciela, z którym sprawcę łączy umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, albowiem w takim przypadku nie chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego mienia uszkodzonego leasingodawcy. Mienie to bowiem zostało już naprawione, tyle tylko, że nastąpiło to kosztem majątku leasingobiorcy, który obecnie domaga się wyrównania uszczerbku powstałego w jego mieniu. Tym samym leasingobiorca jest legitymowany do dochodzenia naprawienia tej szkody, jednakże różnej od szkody, jaka powstała w mieniu leasingodawcy i która już została wyrównana. O ile zatem w odniesieniu do hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu uprawniony jest do dochodzenia odszkodowania z tytułu tak wyrządzonej szkody właściciel przedmiotu leasingu, bo to w jego majątku powstała szkoda w związku z uszkodzeniem rzeczy, o tyle w sytuacji, gdy szkoda już została naprawiona poprzez restytucję naturalną, a podmiot, który poniósł z tego tytułu uszczerbek w swoim majątku domaga się obecnie jego wyrównania - posiada on legitymację do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym w tym zakresie.

Powódka w sprawie dochodziła odszkodowania związane z pokrytą już przez siebie szkodą, wydatkowaną z własnego majątku, a nie spowodowaną zachowaniem pozwanej. Tym samym powódka mimo, że nie była właściciel pojazdu, w okolicznościach sprawy miała legitymację do dochodzenia odszkodowania, jako straty, która wyszła z jej majątku, w związku z działaniem pozwanej.

Następnie należało wskazać, że zgodnie z treścią art. 6 kc obowiązek wykazania faktów spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi korzystane dla siebie skutki prawne.

Na wstępie należało więc rozważyć kwestie związana z oświadczeniem pozwanej, złożonym na protokole szkody. Zgodnie z jego treścią pozwana zobowiązała się „do pokrycia kosztów naprawy pojazdu na podstawie FV” (k. 19). Nadto pozwana wskazała, że szkoda „zostanie pokryta z OC ciągnika (...)”. Niewątpliwie oświadczenie takie stanowiło uznanie odpowiedzialności pozwanej za zaistniałe zdarzenie. Co więcej takie uznanie nie było sporne w sprawie, gdyż również w toku procesu przyznawała, że w trakcie najmu uszkodziła naczepę powódki. Przenosząc takie oświadczenie na grunt toczącego się postępowania należało wskazać, że w tym zakresie tj. co do zasady odpowiedzialności, powódka była zwolniona z obowiązku dowodowego. A jeśli pozwana chciałaby się z tego uwolnić zobowiązana była do wykazania, że jednak nie ponosi odpowiedzialności. Podobne stanowisko zajmuje również orzecznictwo, w tym m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2014r., sygn. akt V CSK 512/13 „w realiach rozpatrywanej sprawy oznacza to, że powódka, której ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie, uznając odpowiedzialność za ubezpieczonego zarządcę nieruchomości w zakresie szkody spowodowanej zalaniem, może powołać się na uznanie podstaw odpowiedzialności, a pozwany ubezpieczyciel, chcąc się zwolnić od odpowiedzialności, musi dowieść, że jej podstawy nie istnieją. Powódka

natomiast musi wykazać wielkość poniesionej szkody, gdyż wypłata odszkodowania przez pozwanego stanowiła uznanie roszczenia tylko w zakresie, w jakim roszczenie zostało zaspokojone.”

Tym samym o ile oświadczenie pozwanej stanowiło niewątpliwe przyjęcie jej odpowiedzialności, o tyle w żaden sposób nie wynikało z niego uznanie jakiegokolwiek wysokości należnego odszkodowania. Nadto należy poczynić zastrzeżenie, że ww. wyrok SN odnosi się do ubezpieczyciela, gdzie zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, sam ustawodawca przydał walor uznania właściwego decyzji ubezpieczyciela. Tym czasem w relacjach niniejszej sprawy mamy do czynienia raczej z uznaniem niewłaściwym, gdyż, jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 28 grudnia 2012 r. I ACa 715/12 „uznanie roszczenia może być dokonane w trzech różnych formach: jako uznanie właściwe, ugoda i uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego. Umowa uznania nie jest regulowana prawnie, jednak jej dopuszczalność wynika z zasady swobody umów. (...) Ugoda stanowi także umowę, z tym, iż jest to umowa uregulowana i różni się od uznania właściwego tym, że samo istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego nie jest kwestionowane, a istnieje jedynie niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku (art. 917-918 k.c.). Wreszcie, trzecią formą jest tzw. uznanie niewłaściwe, które można określić jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Jest ono oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia.”. Tymczasem w oświadczenie na protokole złożył sam przedstawiciel pozwanej i nie było ono zawarte w formie umownej. Co więcej jeśliby szukać zawarcia umowy w formie ustnej to powódka nie wykazała, aby pozwana zobowiązała się pokryć koszt w konkretnie ustalonej wysokości czy też kosztu związanego z konkretnym sposobem przeprowadzenia naprawy, gdyż wówczas na pewno nie był on jeszcze znany. Co więcej przedstawiciel pozwanej wskazywał, że już podczas oględzin wskazywał, że jego zdaniem koszt będzie wynosił ok. 1000 zł.

Tym niemniej nie ma to zasadniczego znaczenia w sprawie, gdyż fakt, że pozwana miała pokryć koszt naprawy na podstawie wystawionej faktury, nie wskazywało na jej wysokość, czy też in blanco zgodę na dowolną wysokość. Oświadczenie takie dla zachowanie swojej logiczności należało ocenić jako zobowiązanie do pokrycie kosztów naprawy, co miało zostać uwidocznione na fakturze vat. Trudno byłoby bowiem uznać, że pozwana wzięła na siebie ciężar zapłaty jakiegokolwiek kwoty wskazane przez powódkę we fakturze. Przyjmując przeciwne znaczenie tego oświadczenia należałoby przyjąć, że pozwana musiałaby zaspokoić każdą kwotę jaką tylko powódka wskazałaby na fakturze, np. związaną z nabyciem nowej naczepy, gdyby uznała, że tylko w ten sposób można naprawić szkodę poprzez przywrócenie stanu poprzedniego.

Żaden inny dowód w sprawie nie wykazał aby pozwana miała uznać roszczenie powódki także co do wysokości. Po przesłaniu przez powódkę faktury proforma, ta potwierdziła, że zgłosiła sprawę do ubezpieczenia. Takie działanie pozwanej było zgodne z jej oświadczeniem (k. 19), gdzie deklarowała właściwe takie sposób pokrycia szkody. Nie mogło to jednak oznaczać uznania kosztów we wskazanej wysokości, a raczej od początku zakładany przez pozwaną „bezgotówkowy” sposób pokrycia szkody. Co więcej potwierdzają to dalsze czynności pozwanej, gdy okazało się, że ubezpieczenie nie obejmuje powstałej szkody. Wówczas pozwanej zdecydowanie zaprzeczyła wysokości szkody, a ostatecznie złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. W tym względzie niespójne były zeznania świadka R. C. (1), który początkowo stwierdził, że pozwana nie złożyła wyraźnego oświadczenia o akceptacji, a następnie wskazał, że pracownik pozwanej potwierdził, iż akceptuje fakturę i należy zamawiać części. Takie stwierdzenie nie było jednak spójne z wcześniejszymi jego zeznaniami (gdy stwierdzał, że nie było wyraźnej akceptacji kosztów), a nadto nie zostało to potwierdzone innymi dowodami. Z tak złożonych zeznań, jak i treści wiadomości mailowej (k. 75) wynikało więc, że istotnie pozwana przedstawiła fakturę do ubezpieczenia, celem likwidacji szkody, lecz nigdy nie łożyła oświadczenia o akceptacji wysokości wskazanych tam kosztów. W tym miejscu trzeba wskazać, że tego rodzaju procedura likwidacji szkody jest powszechna, zwłaszcza w ramach działalności gospodarczej. Jak zeznawał przedstawiciel pozwanej, a co nie było kwestionowane przez powódkę, w zakresie ubezpieczeń flotowych, nie mają zastosowania zniżki za tzw. „bezszkodowość”, tym samym nie ma znaczenie wysokość szkody zgłaszanej do ubezpieczenia. Logiczna więc była sytuacja, że na etapie wszczęcia procedury likwidacji szkody z ubezpieczenia, pozwanej nie interesowała wysokość zgłaszanej szkody, skoro to nie

ona sama miała z własnych środków pokrywać szkodę. Mimo istniejących w tym względzie przepisów i zobowiązań umownych, powszechną praktyką jest pozostawienie weryfikacji zgłaszanego roszczenia ubezpieczycielowi. Sprawca szkody posiadający ubezpieczenie często nawet nie wie jaka wysokości szkody została ostatecznie ustalona, gdyż to nie on jest beneficjentem odszkodowania. Trudno więc wyinterpretować z faktu przekazania sprawy do ubezpieczenia akceptacji kosztów wskazanych na fakturze.

Co więcej należy podzielić utrwalone stanowisko orzecznictwa i doktryny wskazując na brak możliwości domniemywania oświadczenia o uznaniu. Skoro więc w treści swojego oświadczenia pozwana nie wskazała wyraźnie kwoty jaką uznaje lub numeru już wystawionej faktury, nie sposób było przyjąć, że uznała na przyszłość każdą kwotę jaką powódka miała wskazać na fakturze. Uznanie pociąga za sobą ten skutek, że wyłącznie co do elementów uznanych, wierzyciel nie musi już udowadniać podstaw odpowiedzialności dłużnika. Tak też zgodnie rozumiany jest ciężar dowodu w orzecznictwie, gdzie przyjmuje się, że powód jest zwolniony z obowiązku dowodzenia podstaw odpowiedzialności pozwanej oraz wysokości szkody do kwoty objętej uznaniem (tak m.in. XIII Ga 689/19 - Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, II Ca 578/16 - Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie, XIV C 1532/16 - Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIV C 1129/20 - Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu).

Ostatecznie wreszcie w pełni podzielono stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 25 listopada 2014 r., VIII Ga 303/14, gdzie stwierdził, że: „Żaden przepis prawa materialnego bowiem, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zwalnia bowiem od obowiązku udowodnienia okoliczności objętej ciężarem dowodu także w sytuacji, gdy zachowanie drugiej strony stosunku obligacyjnego zostanie zakwalifikowane jako uznanie niewłaściwe w rozumieniu ukształtowanym w toku stosowania art. 123 § 1 pkt 2) k.c. Innymi słowy samo zdarzenie, które może być poczytane jako uznanie niewłaściwe jest zasadniczo indyferentne dla stosowania przepisów prawa materialnego dotyczących rozkładu ciężaru dowodu.”

Bardziej kateryczny był w tej mierze nawet Sąd Najwyższy wyrażając w wyroku z 26 marca 2015 r. Sygn. akt V CSK 312/14 stanowisko, że „ciężaru dowodu istnienia i wysokości wierzytelności poddanej do potrącenia nie zmieniają nawet takie czynności dłużnika-wierzyciela wzajemnego podjęte przez niego przed wszczęciem postępowania sądowego, które można zakwalifikować jako uznanie niewłaściwe długu. W takim bowiem przypadku wywołują one jedynie skutki przewidziane w prawie materialnym polegające na przerwaniu biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), podobnie jak uznanie właściwe długu. W orzecznictwie przyjmuje się, że nawet uznanie długu wywołuje jedynie skutki materialnoprawne określone w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, nie publ.). Nie wpływa ono jednak na ciężar dowodu w razie późniejszego sporu między stronami co do istnienia lub wysokości uznanej wierzytelności. Należy mieć bowiem na uwadze, że prawie polskim nie jest znane abstrakcyjne uznanie długu, tj. takie uznanie, które jest samoistnym źródłem zobowiązania, powstającym niezależnie od tego, czy uznany dług istniał w rzeczywistości (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 maja 1961 r., I CR 540/60, OSNC 1963, nr 3, poz. 53).”

Konkludując oświadczenie złożone przez pozwaną na protokole szkody, nie przenosiło ciężaru dowodu na pozwaną w zakresie wysokości zobowiązania.

Należało również odnieść się do złożonego przez pozwaną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. (k. 36). Przede wszystkim zdaniem sądu nie mogło być ono skuteczne, gdyż pozwana nie powoływała się na błąd co czynności prawnej złożonego oświadczenia, a jedynie na błąd dotyczący skutków i przywydywań odnośnie takiego oświadczenia. Pozwana wskazywała bowiem, że składając oświadczenia przywydywała i oceniała, że szkoda będzie wynosiła ok. 1000 zł. Nie był to więc błąd w znaczeniu art. 84 kc, który dotyczy wyłącznie błędy co do czynności prawnej i jej znaczenia. Tym samym więc nawet przyjmując koncepcję orzecznictwa, że uznanie niewłaściwe (tj. jednostronne oświadczenie) ma charakter zarówno oświadczenia wiedz jak i woli (tak Uchwała Sądu Najwyższego z 26.04.1995 r., III CZP 39/95), to i tak z uwagi na niewypełnienie ustawowych przesłanek błędy pozwana nie uchyliła się od niego skutecznie. Po drugie należało wskazać, że przeważająca część judykatury wskazuje, że

uznanie niewłaściwego – stanowi wyłącznie oświadczenie wiedzy. Tym samym nie jest czynnością prawną od której można się uchylić.

Dodatkowo jedynie należało wskazać, że treść pisma zawierającego oświadczenie o uchyleniu, potwierdza jedynie, że pozwana nie uznawała od początku żadnej konkretnej wysokości zobowiązania, czyniąc jedynie założenia co do przewidywanych kosztów, a uznała wyłącznie swoją odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę.

Jedynie więc na marginesie należało wskazać, że przy odmiennym założeniu, tj. przyjęciu, że to jednak pozwana winna wykazać zarówno istnienie, jak i wysokości swojego zobowiązania, w wysokości odmiennej niż dochodziła w pozwie powódka, należałoby uznać, że pozwana nie naprowadziła w tym zakresie żadnych wiarygodnych dowodów. Poza bowiem przesłuchaniem przedstawiciela pozwanej i wydrukami obrazującymi koszt zderzaków, nie powołała dowodu z opinii biegłego. Jedynie zaś ten dowód mógłby doprowadzić do ustalenia faktycznego zakresu, jak i uzasadnionej wartości naprawy. Sąd nie był w stanie ocenić czy istotnie przedłożone oferty handlowe, odnosiły się do zderzaków odpowiednich do spornej naczepy, czy istotnie nie było potrzeby zakupu kompletnej belki zderzaka. W takiej sytuacji (czego jednak sąd w sprawie nie przyjął z uwagi na powyższe rozważania) roszczenie powódki, niezależnie od jej inicjatywy dowodowej zostałoby uwzględnione.

Nie miała także racji pozwana wskazując, że powódka uchybiała obowiązkowi minimalizacji szkody nie zgłaszając jej do swojego ubezpieczenia AC. Trzeba bowiem wskazać, że zgonie z art. 363 kc to poszkodowany ma prawo wyboru sposobu naprawy szkody. Powódka nie miała obowiązku naprawiać szkody z własnego ubezpieczenia, a miała pełne prawo żądać naprawy poniesionej szkody od jej sprawcy i zobowiązanego z umowy.

Po dokonaniu takich ustaleń należało wskazać, że powódka na okoliczność zakresu szkody, uzasadnionego sposobu naprawy i jej wysokości powołała dowody z dokumentów (faktur i wiadomości mailowych) oraz zeznań świadków. Co więcej powódka nie kwestionowała zarzutu pozwanej, że przed szkodą naczepa nosiła ślady wcześniejszych uszkodzeń, w postaci zarysowań jej boku. Zdaniem jednak sądu zaoferowane dowody nie były wystarczające do wykazania zarówno szczegółowego zakresu uszkodzeń, jak i zasadnych kosztów naprawy. Pozostawało bowiem w zakresie wiedzy specjalistycznej ustalenie czy zderzak uległ istotnie uszkodzeniu w całości czy jedynie co do niektórych jego elementów. Jak bowiem wykazano w toku procesu, poza jego aluminiową konstrukcją posiadał również gumowy chlapacz. Jedynie z zeznań świadka A. C. (2) wynikało, że również on uległ pęknięciu. W żaden sposób nie można było zweryfikować tego na podstawie dołączonych zdjęć czy innych przedłożonych dowodów. Nadto niespójne i niekorespondujące z protokołem szkody były zeznania świadków, odnośnie uszkodzenia oświetlenia zderzaka. W protokole bowiem poza wskazaniem uszkodzenia lampy obrysowej, inne oświetlenie nie było uszkodzone. Tymczasem świadkowie wskazywali, że dopiero w warsztacie, przy okazji kolejnych oględzin (już bez udziału pozwanej) miało ujawnić się częściowe uszkodzenie pozostałych lamp. Takie zeznania były niezgodne z protokołem oględzin, nie były precyzyjne i nie korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków. R. C. (1) wskazywał bowiem jedynie na migającą lampę obrysową, zaś A. C. (2) wskazywał, że „jakaś część lamp nie świeciła”. Takie zeznania nie mogły być uznane za wiarygodne, a na pewno nie mogły wykazać faktycznego uszkodzenia i zakresu uszkodzenia tylnych lamp.

Co więcej poza zakresem wiedzy sądu pozostawało ustalenie czy istotnie na skutek takich uszkodzeń niezbędna była naprawa poprzez wymianę całego, kompletnego zderzaka (tj. wraz z osprzętem, lampami) na nowy, czy też możliwe i celowe było dokonanie wymiany wyłącznie aluminiowej konstrukcji zderzaka, lub naprawa blacharska. Niewątpliwie wymagało to wiadomości specjalistycznych, których sąd nie posiadał. O ile możliwe byłoby ustalenie, że istotnie z uwagi na wiek naczepy w chwili szkody (ok. 9 miesięcy) z doświadczenia życiowego, można by przyjąć, że naprawa istotnie winna polegać na wymiennym elemencie uszkodzonego na nowy, o tyle trudno stwierdzić, czy rzeczywiście niezbędna i jedynie możliwa była wymiana całego zderzaka wraz z osprzętem. Co więcej wątpliwość taką wzbudza również treść wiadomości mailowej producenta naczepy (k. 38), zgodnie z którą jedynie „w momencie składania zamówienia” najszybciej dostępne były kompletne belki zderzaka. Zdaje się to oznaczać, że dostępne były również belki „niekompletne”, lecz z dłuższym terminem oczekiwania. Również sąd nie był w stanie ustalić, w jaki sposób w takiej sytuacji powinien przebiegać prawidłowy, ekonomicznie uzasadniony proces naprawy. Czy istotnie strata czasowa, koszty z tym związane uzasadniały zamówienie droższej, lecz dostępnej „od ręki” belki, czy też zasadne było dłuższe

oczekiwanie lecz na tańszy element. Co więcej również do oceny wiedzy specjalistycznej pozostawało stwierdzenie świadka, że lampy zderzaka nie nadawały się do demontażu. Wątpliwość w tym zakresie wzbudziło również ustalenie, że producent wytwarza belki bez oświetlenia, co oznaczałoby, że istnieje jednak możliwość demontażu lamp. Co więcej sąd nie był również w stanie ustalić czy istotnie na rynku w tym czasie nie było żadnych zamienników oraz czy istotnie dostępne były wyłącznie u jednego dostawcy za wskazaną cenę. Powódka zrezygnowała z powoływania na te okoliczności, co do wysokości szkody i zasadnego sposobu naprawy, dowodu z opinii biegłego, który mógłby wypowiedzieć się w tym zakresie kategorię, korzystając ze swojej wiedzy specjalistycznej.

Tym samym roszczenie w tym względzie podlegało oddaleniu.

Zdaniem sądu mając na uwadze, że postępowanie toczyło się jako uproszczone, w kontekście art. 505⁷§ 1 kpc (zgodnie, z którym ilekroć ustalenie zasadności lub wysokości świadczenia powinno nastąpić przy zastosowaniu wiadomości specjalnych, od uznania sądu zależy powzięcie samodzielnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy albo zasięgnięcie opinii biegłego) oraz przy uwzględnieniu stanowiska pozwanej, która od początku wskazywała na koszt naprawy ok. 1000 zł, możliwe było uwzględnienie roszczenia co do kwoty 1024 zł. Taki kosztów powódka wskazywała jako koszt lakierowania naczepy. O ile istotnie w sytuacji wcześniejszego uszkodzenia elementu winno się uwzględnić potrącenie kosztu naprawy w tym zakresie, co szczegółowo również leżało w gestii biegłego, o tyle uwzględniono, że istotnie koszt lakierowania, już z samego doświadczenia życiowego nie był znaczny, żądanie w tym zakresie uwzględniono. Co więcej powódka wskazywała, że nie doliczyła innych kosztów poniesionych na lakierowanie, jak np. przygotowanie naczepy, jej zabezpieczenie, koszt pracy z tym związany i materiałów, uznano, że istotnie, nawet przy założeniu istnienia wcześniejszych zarzysowań koszt lakierowania był zasadny.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., albowiem odpowiedzialność odszkodowawcza nie jest odpowiedzialnością kontraktową, w szczególności nie dotyczy transakcji handlowych, wobec czego dochodzenie odsetek od transakcji handlowych na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 684), sąd uznał za niezasadne.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces częściowo, tj. w 7 %. Mając na względzie powyższe oraz fakt, że na koszty powódki złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 750 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3600 zł, oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, koszty poniesione przez powódkę wyniosły 4367 zł, z czego 7 % daje kwotę 305,69 zł. Łączny koszt procesu poniesiony przez pozwaną to 3617 zł, z czego 93 % daje kwotę 3 363,81 zł. Po dokonaniu wzajemnej kompensaty orzeczono jak w pkt III wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)